



Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników

Organizator: Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej

Warszawa, 23 - 24 września 2002 r.

prof. dr hab. inż. Jacek Ryszard Przygodzki

Politechnika Warszawska

Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa

Instytut Techniki Ciepłej

Nowe trudności i nowe wyzwania dla bibliotek

Streszczenie

Trudności - to niewystarczające środki przeznaczone na biblioteki. Ponieważ potrzeby rosną ze względu na duży koszt baz danych oraz książek wydawanych za granicą należałoby zwiększać co roku sumy przeznaczone w budżecie na te cele. Ze względu na malejącą realną wartość dotacji budżetowej uczelnie nie mogą zaspokoić potrzeb swych bibliotek.

Biblioteki starają się w tych warunkach zapewnić użytkownikom jak najlepsze usługi. Sądzę że istnieje konieczność koordynacji pracy bibliotek i dalszej poprawy przepływu informacji międzybibliotecznej. Można by tą drogą zmniejszyć skutki rezygnacji z niektórych tytułów.

W ramach uczelni istnieje konieczność zamykania małych bibliotek np. zakładowych. Jeżeli to nie ma pociągnąć skutków w postaci utrudnienia dostępu do zasobów własnej uczelni należy usprawnić zamawianie publikacji oraz ich dostarczanie do bardziej odległych jednostek.

WSTĘP

Tylko bibliotekarze mogą prawidłowo ocenić skalę trudności jakie czekają nasze biblioteki uczelniane. Oni również mogą przewidywać zmiany jakie będą zachodzić w najbliższej przyszłości. W tym referacie chciałbym przedstawić te sprawy z punktu widzenia użytkownika, który dostrzega osiągnięcia jakimi jest budowa nowych pomieszczeń biblioteki oraz wprowadzenie zintegrowanego komputerowego systemu bibliotecznego, ale widzi również skutki braku środków finansowych. Obawia się więc że jego warsztat pracy, jakim jest biblioteka, jest zagrożony.

Referat nie będzie więc zawierał szczegółowej analizy popartej danymi liczbowymi, a tylko uwagi ogólne.

PEWNE ASPEKTY STANU DOTYCHCZASOWEGO

Przywykliśmy do pewnego stylu pracy w bibliotekach polegającego na łatwym dostępie do czasopism. W latach siedemdziesiątych bardziej poczytne czasopisma były prenumerowane w kilku egzemplarzach, które znajdowały się w bibliotekach instytutowych czy nawet zakładowych, a także w bibliotece głównej. Dostępność sprzyjała wyrabianiu nawyku systematycznego przeglądania kilku najważniejszych czasopism, bez czego nie można na bieżąco obserwować zmian w swojej dziedzinie nauki. Czasopismo które jest niejako w zasięgu ręki częściej jest czytane niż takie po które trzeba iść do innego gmachu. W latach późniejszych już tak nie było, ale w Bibliotece Głównej liczba prenumerowanych tytułów jeszcze nie malała.

Oczywiście w momencie zbierania danych przy rozpoczynaniu poważniejszej pracy oraz przy nadawaniu jej ostatecznej formy każdy zwykle poświęca wiele czasu na poszukiwania literaturowe. Jeśli pracuje w bibliotece przez wiele godzin, nie jest zbyt ważna odległość, ważne jest tylko by zbiór zawierał potrzebne pozycje. Po zakończeniu pracy, na przykład uzyskaniu stopnia naukowego zaczyna się jednak zwykła codzienność, która charakteryzuje się tym, że zwykle na wiele rzeczy brakuje czasu. Wtedy wielu mniej aktywnych naukowo pracowników przestaje na bieżąco śledzić rozwój swojej dziedziny. Znam niejednego doktora którego nie widuje się w bibliotece. Są jednak także kierownicy katedr czy zakładów, którzy stosują różne formy zachęcania młodszych pracowników do lektury na przykład oczekując od nich referowania różnych tematów na seminariach.

Dobrze by więc było zachować łatwość dostępu w aktualnych warunkach, gdy uczelni nie stać na prenumerowanie więcej niż jednego egzemplarza danego czasopisma, a liczbę prenumerowanych tytułów trzeba ograniczać. Dużo można uzyskać przez umożliwienie dostępu do coraz lepszych i liczniejszych baz danych za pośrednictwem uczelnianej sieci komputerowej. W przypadkach baz pełnotekstowych istnieje możliwość wydrukowania potrzebnego artykułu przy pomocy własnej drukarki. Umożliwia to skrócenie zarówno czasu poszukiwań jak i uzyskania kopii publikacji.

Nie zawsze jednak wystarcza możliwość przeglądania tekstu na ekranie komputera. To jest trochę tak jakby ktoś oglądał dużą mapę przez lupę o bardzo małym polu widzenia. Każdy fragment świetnie widać, ale nie sposób ogarnąć całości, porównać różne fragmenty itp. Zaletą przeglądania czasopisma w formie drukowanej jest możliwość znalezienia przy okazji innych informacji z tej samej dziedziny, niekiedy bardzo przydatnych, których jednak nie wyszukała przeglądarka bazy. Sam niejednokrotnie przekonałem się tym.

Ceny baz danych są wielkie i rosną w takim tempie, że powoduje to protesty środowisk akademickich nie tylko w Polsce [1]. Protesty te są tak silne że w Wielkiej Brytanii rząd rozpoczął działania antymonopolowe i wszczął śledztwo dotyczące zarzutu o monopolistycznej pozycji jednej z firm.

Bez względu na to jakie będą skutki tych działań dostęp do baz może być utrudniony z powodu braku środków na ich zakup. Na to uskarżają się nawet państwa bogate [1], a my do takich się nie zaliczamy.

Wypożyczanie książek też będzie napotykało na coraz większe trudności ponieważ coraz więcej książek będzie kupowanych tylko w jednym egzemplarzu. Dotyczy to zwłaszcza książek importowanych które są na ogół bardzo drogie, ale także podstawowych podręczników polskich. Konieczne jest nawet ograniczanie liczby książek i skryptów kupowanych dawniej w wielu egzemplarzach dla wypożyczalni studenckiej.

KONIECZNOŚĆ NOWYCH DZIAŁAŃ

Konieczne jest jak najszersze informowanie pracowników o aktualnej sytuacji ponieważ rezygnacja z prenumeraty niektórych czasopism natrafia na duże opory. Potrzebna jest tu pełna świadomość sytuacji bez której nie można uzyskać zgody na redukcje prenumeraty, przy jednoczesnym zachowaniu pozycji najważniejszych. Nawet po takiej redukcji prawdopodobnie nie da się utrzymać prenumeraty wszystkich czasopism które zostaną zakwalifikowane jako niezbędne. Tu pomocą może tylko współpraca różnych bibliotek o ile będzie możliwie uzgodnienie między nimi która z bibliotek utrzyma prenumeratę określonych tytułów. Na pewno nie będzie to łatwe ponieważ będzie wymagało zrezygnowania z pewnych partykularnych interesów, ale przy dobrej woli jest to możliwe.

Konieczne jest wydanie przepisów obligujących przekazywanie do bibliotek materiałów konferencyjnych [3]. Dotąd istnieje praktyka traktowania ich jak prywatną własność uczestnika konferencji. Ponieważ są one dostarczane uczestnikom w ramach opłat

konferencyjnych wnoszonych zwykle przez uczelnie, w pełni uzasadnione jest włączanie ich do zbiorów bibliotecznych. Trzeba dodać że są to materiały bardzo poszukiwane, a nie zawsze dostępne w bazach danych. Wprowadzenie takiego przepisu wymaga wzniesienia się ponad partykularne interesy ale leży w interesie społeczności akademickiej.

Oczywiście takie materiały są najbardziej potrzebne uczestnikowi konferencji i kolegom z nim współpracującym i w tym być może leży przyczyna dużego oporu środowiska przeciw takim działaniom. W niektórych polskich uczelniach technicznych rektorzy wydali odpowiednie rozporządzenia i przez pewien czas materiały były przekazywane bibliotekom. Wkrótce jednak zaczęto rozporządzenia bojkotować i wszyscy powoli o nich zapominano.

Uwzględniając tę potrzebę można po skatalogowaniu pozostawić materiały do dyspozycji użytkownika na zasadzie wypożyczenia. W ten sposób stałyby się dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

Do koniecznych działań można zaliczyć tworzenie komputerowych katalogów centralnych obejmujących zbiory wszystkich bibliotek każdej z uczelni, a także wszystkich bibliotek naukowych w kraju. Mimo zachowania rozproszonego gromadzenia zbiorów taki katalog umożliwiłaby szybką informację o dostępie do zbiorów. Polityka gromadzenia czasopism drukowanych [3] wymaga porozumień środowiskowych, pozwalających na prowadzenie wspólnej polityki gromadzenia czasopism drukowanych [3]. Tu potrzebne są działania władz uczelni.

Takie wspólne gromadzenie zbiorów wymaga oczywiście poprawy systemu zdalnego dostarczania dokumentów [2] między bibliotekami. W każdej z uczelni należy również zapewnić sprawne działanie takiego systemu obejmującego wszystkie własne jednostki.

Odrębnym zagadnieniem jest spełnienie postulatu pod adresem bibliotek by spełniały rolę centrów informujących społeczeństwo o problemach integracji europejskiej [3].

Według Raportu Rady Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych [3] punkty informacyjne działające dotychczas nie są dostatecznie przygotowane. Przygotowanie się do takiej roli będzie na pewno wymagało określonych środków na zakup materiałów drukowanych i innych, a także na zwiększenie personelu. Na pewno te zadania nie mogą być zrealizowane w ramach podstawowych obowiązków bibliotek, ponieważ odbiłoby się to jakości usług dla użytkowników.

KSZTAŁCENIE UŻYTKOWNIKÓW

Dla przeciętnego użytkownika dużą trudność stanowią ciągle zmiany na rynku. Są to zmiany na ogół korzystne, ale ich śledzenie wymaga czasu. Tu może pomóc biblioteka własnej uczelni informując np. za pomocą poczty elektronicznej o nowych bazach. Bez tej pomocy użytkownik nie uzyskałby na przykład informacji że jakaś firma ogłosiła promocję nowej bazy i dostęp do niej jest darmowy w określonym czasie. Takie informacje otrzymujemy z naszej Biblioteki Głównej i dzięki temu wiele poszukiwań możemy przeprowadzać nie opuszczając własnego pokoju, na przykład w czasie przerwy między zajęciami.

Okazuje się jednak że to nie wystarcza. We Francji [2] widzi się możliwość poprawy usług dla użytkowników nie tylko przez zwiększanie liczby godzin otwarcia czytelni oraz rozwój wolnego dostępu do zbiorów ale także przez kształcenie użytkowników. Jest to coś zupełnie nowego, ponieważ przekracza ramy zajęć prowadzonych dotąd na pierwszym roku

w ramach przysposobienia bibliotecznego. Takim kształceniem zajmuje się we Francji sieć siedmiu regionalnych jednostek kształcenia w zakresie informacji Naukowej i Technicznej¹.

Jest to również nowe zadanie dla naszych bibliotek. Jak dotąd organizowane przez Bibliotekę Główną PW spotkania promocyjno – szkoleniowe nie cieszyły się dużą frekwencją, mimo że uczestnicy takich spotkań wyrażali opinie pochlebne.

PODSUMOWANIE

Sytuacja finansowa bibliotek jest trudna, ale nie jest to nic nadzwyczajnego. W innych państwach też występują podobne trudności. W ślad za tym idą jednak działania środowisk akademickich formułujących programy poprawy zwykle przyjmowane ze zrozumieniem przez decydentów. W ślad za tym idą działania rządów polegające na planowaniu i zwiększaniu odpowiednich dotacji. Te ostatnie działania są niekiedy opóźnione, ale jednak są realizowane.

W naszej sytuacji konieczne jest szybkie opracowanie szczegółowego raportu dotyczącego stanu naszych bibliotek naukowych, analizy porównawczej z innymi krajami zachodnimi oraz wysunięcie postulatów pod adresem rządu. Tą trudną pracę powinny wykonać gremia reprezentujące środowiska naukowe. Reszta będzie zależeć od zrozumienia problemu przez decydentów i od podjęcia przez nich odpowiednich decyzji.

Po drugiej wojnie światowej wiele krajów podjęło wysiłki w celu poprawy sytuacji gospodarczej, niekiedy bardzo trudnej. Pomimo braku środków na wiele działań nie oszczędzano na wydatkach na naukę i okazało się że był to kierunek prawidłowy. To są najlepsze inwestycje. Chociaż ich efekty nie są natychmiastowe, ale za to trwałe i obejmujące wszystkie dziedziny życia społecznego. Konieczne jest skorzystanie z tych doświadczeń.

LITERATURA

[1] James Meek: Bunt naukowców z powodu władzy właścicieli czasopism. Guardian 26.05.2001

[2] Claude Jolly: Uniwersytety francuskie i ich biblioteki: polityka i ocena (1989 – 2001). [Dokument elektroniczny] Warszawa KWE SBP. –EBIP; 2002 nr 30.- Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/30/jolly.php>

[3] Rada Wykonawcza Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych : Raport o stanie bibliotek naukowych szkół wyższych. Czerwiec 2002.

¹ Jednostki Kształcenia w zakresie Informacji Naukowej i Technicznej (Unites regionales de formation de l'I,S.T – URFIST.